ROK LI. Nro 20.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Stycznia 1871. Czwartek. Dnia 14 (26) Stycznia 1871.

Dziś: ŚŚ. Polikarpa i Pauliny.	Sobota: ŚŚ. Karola i Rajmunda.	Poniedz: Ś-tej Martyny P. M.	Środa: ŚŚ. Ignacego i Brygidy.
Jutro: Ś. Jana Chryzos: Złot:	Niedz: Śgo Franciszka Salez:	Wtorek: ŚŚ. Piotra N. i Marceli.	Czwart: Oczyszczenie N. M. P.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Najwyższy reskrypt do jenerał gubernatora Finlandji.— Z powodu zamierzonego rozciągnięcia obowiązku służby wojskowej na wszelkie stany w Cesarstwie, Uznaliśmy za słuszne wprowadzenie takiegoż obowiązku i w Naszem Wielkiem Księztwie Finlandzkiem, zamiast dotychczasowego systemu osiedlonych wojsk, z zastosowaniem się przytem do istniejących w Finlandji praw i postanowień, i na tej zasadzie polecamy wam: przedsięwziąść zawczasu potrzebne kroki do przygotowawczego wszechstronnego rozważenia tego przedmiotu, obok zamierzonego formowania bataljonów strzeleckich, odpowiednio ilości ludności i pieniężnym środkom kraju. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER." St. Petersburg, 31 grudnia 1870 r. (12 stycznia 1871 r.) (Dz. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutek opinji komitetu ministrów, Najmiłościwiej raczył, na dniu 25 grudnia 1870 r., udzielić niżej wyszczególnionym osobom, pozostającym na służbie w Cesarskim uniwersytecie warszawskim, następujące nagrody: ordery św. Anny klassy 2ej—profesorom zwyczajnym Troickiemu i Brodowskiemu; oznaki orderu św. Stanisława klassy 2ej z koroną Cesarską—profesorowi zwyczajnemu Girsztoftowi i p. o. profesora zwyczajnego Hirschfeldowi; św. Stanisława klasy 2ej—prosektorowi Kotelewskiemu, profesorowi zwyczajnemu Andrejewowi i p. o. profesora zwyczajnego Holewińskiemu. (D. W.)

— Na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 30 Grudnia 1867 roku, dotyczącego zmiany porządku sprzedaży kart, sprzedaż takowych powinna odbywać się w Kassach Skarbowych, według taksy, t. j. po cenach, jakie są oznaczone na banderolach, bez żadnego ustępstwa procentu kupującym karty, tak dla handlu, jak i dla własnego użytku. Osobom zaś mającym prawo handlowania, dozwala się sprzedaż kart według ceny, jaka dla nich będzie dogodniejszą. Na zasadzie tego, Warszawska Izba Skarbowa, zarządziwszy sprzedaż kart w Kassach Skarbowych, według taksy, podaje do wiadomości PP. Dystrybutorów, że na przyszłość przy sprzedaży im kart w kassach, ustępstwo 3% miejsca mieć nie będzie, i w skutek tego PP. Dystrybutorowie, mogą sprzedawać karty po cenach, jakie dla nich będą dogodniejsze. Przytem Warszawska Izba Skarbowa podaje do powszechnej wiadomości, że w Kassach Skarbowych Gubernji Warszawskiej sprzedaż kart odbywa się codziennie od 9ej godziny z rana, do 9ej godziny w wieczór, i dlatego, jeżeli komu nie podoba się kupować karty u PP. Dystrybutorów, z powodu żądania przez nich wyższych cen, jakie są oznaczone taksą, mogą nabywać w Kassach Skarbowych podług przepisanej taksy. Zważywszy jednak, że kart gatunku 4go, t. j. po Kop. 20 za talję, Petersburgska Rada Opiekuńcza wyrabia nie więcej jak 15,000 tuzinów na rok, przeto Warszawska Izba Skarbowa, podając o tem do wiadomości, nadmienia, że rzeczone karty nie zawsze mogą być w Kassach Skarbowych, a tylko od czasu do czasu, stosownie do przysłania takowych przez Radę Opiekuńczą.

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policij Wykonawczej za Nr. Nr. 10 i 12 wydanych, zamieszczono. Najwyższym manifestem z dnia 1 grudnia 1870 roku rozkazano: pobór rekrutów w mieście Warszawie, ma się rozpocząć z dniem 1 lutego, a zakończyć I marca 1871 roku i w skutek oddzielnego rozporządzenia departamentu Policji Wykonawczej, losowanie przez spisowych powinno się rozpocząć na dni cztery przed rozpoczęciem samego poboru.

W skutek czego oznajmiam podwładnej mi Policji, że losowanie w barakach rekrutskich rozpocznie się dnia 28 stycznia (9 lutego) roku bieżącego, od godz. 8 z rana i razem z przyjmowaniem rekrutów - będzie się odbywać do dnia 1 marca. Do czasowego urzędu rekrutskiego, przeznaczam w charakterze członka -doktora Ignacego Brunera, pełnienie obowiązków którego pod względem sanitarnym w cyrkule Zamkowym podczas tej delegacji, wkładam na nadetatowego akuszera Kona pod Nr. 550 zamieszkałego; dla dwukrotnego każdodziennego odwiedzania baraków rekrutskich na Pradze, podczas losowania i po zamknięciu urzędu, na wypadek niezbędnej pomocy lekarskiej, nagle zasłabłym spisowym, przeznaczam nadetatowego akuszera Kryże, pod Nr. 390 na Pradze zamieszkałego.

— Na mocy Najwyższego manifestu w dniu 1 grudnia r. z. wydanego, o poborze rekrutów w obu strefach Cesarstwa i Królestwa Polskiego do składu czasowego urzędu rekrutskiego, dla przyjmowania rekrutów w m. Warszawie, JW. Głównodowodzący wojskami Warszawskiego wojennego okręgu— przeznaczył pułkownika Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku Gołubiewa i starszego ordynatora wojennego szpitala Ujazdowskiego, radcę stanu Meleszko; o czem oznajmiam Policji dla wiadomości. (Gaz. Polic.)

═ Na mocy zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, danym będzie we czwartek 14 (26) stycznia r. b. w sali Klubu Russkiego—Bal, na dochód Mikołajewskiego i Maryińskiego przytułków dla dzieci i biednych, zostających pod opieką Russkiego Towarzystwa Dobroczynności. Początek balu o godzinie 9 wieczorem. Cena biletów: Familijny — dla jednego mężczyzny z dwiema damami 3 rs., bilet wejścia dla jednej osoby rs. 1 kop. 50. W czasie balu podawane będą bezpłatnie: herbata, lody i chłodniki. — Bilety wejścia na bal, nabywać można w Klubie Russkim. (G. Polic.)

Zbiór budżetu dochodów i wydatków państwa na rok 1871.

DOCHODY PANSTWA.

I. Zwykłe dochody państwa.	Ogólny dochód oczekiwany w 1871 roku. Rsr.	Kop.	Koszta poboru Rsr.	Kop.	Czysty dochód oczekiwany w 1871 roku. Rsr.	Kop.
1. Podatki:						
a) Podatki stałe (podatki stałe i za prawo handlu)	108,451,812	42½	3,225,415	87½	105,226,396	55
b) Podatki niestałe (opłaty akcyzy i cła).	229,892,780	83¼	16,292,843	62¾	213,599,937	20¾
2. Regalja rządowe	21,743,034	27	16,411,355	37	5,331,678	90
3. Z dóbr rządowych	43,569,635	59½	14,512,412	97½	29,057,222	62
4. Wpływy różnego rodzaju	45,253,884	91½	—	—	45,253,884	91½
5. Dochody kraju zakaukazkiego	5,272,756	93¼	—	—	5,272,756	93¼
Razem wszystkich zwykłych dochodów panstwa	454,183,904	97¼	50,442,027	84¾	403,741,877	12⅓
II.						
6. Osobne zasoby z rzeczywistych remanentów z kredytów budżetu 1869 r.	4,392,995	59¼	—	—	4,392,995	59¼
III.						
7. Zwrotne wpływy	20,088,220	97	—	—	20,088,220	97
Razem .	478,665,121	53½	50,442,027	84¾	428,223,093	68¾
IV.						
8. Zasoby specjalne przeznaczone na budowę kolei żelaznych i urządzenie portów .	10,347,580	90	—	—	10,347,580	90
W ogóle . .	489,012,702	43½	50,442,027	84¾	438,570,674	58¼

WYDATKI PAŃSTWA.

I. Zwykłe wydatki.	Wydatki ogólnego zarządu państwa Rsr.	Kop.	Koszta poboru dochodów Rsr.	Kop.	RAZEM Rsr.	Kop.
1. Dług państwa	82,185,008	86¾	—	—	82,185,008	86¾
2. Najwyższe władze państwa	1,799,299	47¼	—	—	1,799,299	47¼
3. Wydział najświątobliwszego synodu . .	9,336,293	47	—	—	9,336,293	47
4. Ministerstwo dworu cesarskiego . . .	8,937,178	76	—	—	8,938,178	76
5. Ministerstwo spraw zagranicznych . . .	2,334,510	60½	—	—	2,334,510	60½
6. Ministerstwo wojny	150,469,849	65¾	—	—	150,469,849	65¾
7. Ministerstwo marynarki	17,628,736	86½	—	—	17,628,736	86½
8. Ministerstwo finansów	51,753,662	74½	24,600,729	12¼	76,354,391	86¾
9. Ministerstwo dóbr rządowych	5,098,372	24¼	3,926,484	71	8,024,856	95¼
10. Ministerstwo spraw wewnętrznych . .	25,724,663	56½	15,424,734	54	41,149,398	10½
11. Ministerstwo oświecenia publicznego . .	10,583,594	87	—	—	10,583,594	87
12. Ministerstwo dróg komunikacji	20,839,114	1¼	6,306.601	77½	27,145,715	78¾
13. Ministerstwo sprawiedliwości	9,952,917	39½	183,477	70	10,136,395	9½
14, Kontrola państwa	1,911,949	24¼	—	—	1,911,949	24¼
15. Główny zarząd rządowych stadnin koni .	661,123	62¾	—	—	661,123	62¾
16. Wydatki w Królestwie Polskiem, które nie weszły do budżetu ministerstw Cesarstwa	1,318,094	20½	—	—	1,318,094	20½
17. Wydatki kraju zakaukazkiego	5,600,503	11½	—	—	5,600,503	11½
Razem zwykłych wydatków państwa .	406,134,872	71¾	50,442,027	84¾	456,576,900	56½
II.						
18. Na niedobór dochodów	2,000,000	—	—	—	2,000,000	—
III.						
19. Wydatki zwrotne	20,088,220	97	—	—	29,088,220	97
Razem .	428,223,093	68¾	50,442,027	84¾	478,665,121	53½
IV.						
20. Wydatki czasowe, nadzwyczajne, na budowę kolei żelaznych i urządzenie portu odeskiego, pokrywane przez specjalnie wyznaczone, nadzwyczajne zasoby	10,347,580	90	—	—	10,347,580	90
W ogóle . .	438,570,674	58¾	50,442,027	84¾	489,012,702	43½

(Dzien. Warsz.)

— ✂ — Nową a raczej nieznaną nam dotąd zdolnością artystyczną świeci obraz z podpisem: „Widok Warszawy zdjęty z ogrodu b. pałacu Kazimierowskiego“ namalowany przez pannę Jadwigę Dembowską.

Obraz ten dowodzi, że artystka szczerze, z zamiłowaniem studjuje żywą naturę i technikę malarską.

„Widok“ o którym mówimy, głównie zaleca się, starannem wykończeniem szczegółów; autorka jego, widocznie posiada zapał i cierpliwość, dwa artystyczne przymioty, które nadzwyczaj rzadko chodzą z sobą w parze...

* * *

Pan Ruśkiewicz, niestrudzony pracownik krajobrazów, wystawił na znacznych rozmiarów płótnie kopję: „Wiejskiej parafji.“

Zwolennikom poezji Lenartowicza, obraz rzeczony może się podobać. Artysta odmalował ubogi kościołek na piaszczystym wzgórku, otoczony wiankiem chat ubogich...

Oprócz wspomnionych powyżej perspektyw znajduje się obecnie na Wystawie jeszcze jedna pendzla p. Cyprjana Lachnickiego.

Jestto widok jednej z charakterystycznych uliczek kanałowych Wenecji.

Pomiędzy zrujnowanemi pałacami, z natury kopjowanemi, po brudno-szmaragdowym kanale, pływają czarne gondole.

* * *

O upadku Wenecji, owej kochanki poetów, malarzy, myślicieli i wszystkich tych dusz przy których anioła stróża, zluzował anioł fantazji, słyszeliśmy następującą fantastyczną bajkę.

* * *

Niestety! Nie okrucieństwo ani strach zabił Wenecję: umarła ona z wycieńczenia sił przez żądze roskoszy.

Wenecja była najroskoszniejszą willą Europy. Tłum masek, muzyka na wodzie, zielone pełne cekinów stoły gry, kassyna pełne intryg, miłosne gondole pływające po szmaragdowych falach niby konchy Wenery; próżniactwo rozkoszne w dzień, a rozhukana orgja w nocy, lekkomyślna, powierzchowna oświata; rzecz-pospolita przemieniona w maskaradę przez zdziecinniałych dożów i przedajnych sędziów; zdenerwowane miasto rozpływające się w lagunach jak młodzi patrycjusze, którzy sobie otwierali żyły w pachnącej kąpieli....

Oto Wenecja!—Oto owa „Królowa wdzięków" w swojej ostatniej godzinie życia.

Arlekin spowiadał konającą, a oczy jej zamykał Pulcinello, średniowieczny człowiek śmiechu, i do snu śmierci kołysał śpiewając tłuste dyalogi Arecjana i tłuściejsze sonety Baffa....

Roskoszny upadek Wenecji, niby senne marzenie przedstawia się nawet nie marzącej głowie. W chwili swojego zgonu, z logiki dziejów, Wenecja musiała płynąć na Bucentaurze niby w arce zbawienia. Doża stał u steru złotego statku w podartym płaszczu a u nóg jego łasił się lew świętego patrona.

Z tępych szponów lwa, wypadły sztandar wielkości ocienił morze i w końcu Doża, cisnął obrączkę zaślubin w niewierny Adrjatyk i skonał, niby król Thule, rzuciwszy w morze czarę, którą otrzymał w darze od swojej kochanki, by mógł z niej pić wspomnienie szczęścia i zapomnienie boleści.....

* * *

Ostatnim z nadesłanych na Wystawę obrazów jest: „widok smutnej okolicy Syberyjskiej," utworu pana Wrońskiego.

= Ze sprawozdania z funduszów giełdy warszawskiej za rok 1870, złożonego w dniu 10 styczn.a r. b. JW. Prezesowi Banku, czerpiemy następujące dane: W ciągu roku 1870 z opłat za miejsca firmowe, za opóźnienie i t. d. wpłynęło ogółem rs. 2844 kop. 18, z tego na potrzeby giełdy wydano rs. 614 kop. 67½. Z pozostałych zaś rs. 2229 kp. 50½ zakupiono listów likwidacyjnych na summę nominalną rs. 1450 za rs. 1160 kop. 70 i zastawnych nowych 6% z roku 1869 na rs. 1200 za rs. 1048. Pozostało więc w kassie gotowizną rs. 20 kop. 80½. — Ogólny zaś fundusz giełdowy z dniem 1 stycznia r. b. składał się z papierów publicznych procentowych nominalnej wartości rs. 9400 oraz gotówką rs. 39 kop. 38.

= W sobotę t. j. dnia 28 b. m. o godz. 8 ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych, mieszczącym się przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Bersohna, odczyt p. Eugenjusza Dziewulskiego, assystenta fizyki przy Uniwersytecie Warszawskim: „O czynnikach fizycznych, jako motorach przemysłu."

= W zakładzie nauki dla kobiet, w niedzielę odbędzie się prelekcja pani Lucyny Ćwierczakiewiczowej: „O gospodarstwie kobiecem.' Odczyt rozpocznie się o godzinie 5-tej po południu. Kierunek nauki rysunku i litografji w rzeczonym zakładzie, powierzonym został obecnie panu Walkiewiczowi, rysownikowi i litografowi znanemu u nas z wielu prac rzeczywiście artystycznych.

= W ostatnią niedzielę trzech młodziutkich ludzi, mając do wydania zbyteczny niewielki grosz, postanowiło zabawić się.

Fundusze złożono do wspólnej kassy. Okazało się, że trzej nasi bohaterowie mieli do stracenia 6 rubli.

Po naradzie zdecydowali się pojechać do Pruszkowa, zabawić tam kilka godzin i wrócić przed wieczorem do Warszawy.

Jak postanowili tak zrobili.

Wybrano kassjera, wręczono mu fundusze i ruszono w drogę.

Pod samym Pruszkowem kassjer sięga przypadkiem do kieszeni i spostrzega, że portmonetka z niej znikła.

Zręczny jakiś kieszonkowy złodziej wyciągnął skarb, na którym polegała nadzieja zabawy naszych trzech bohaterów.

Ze śmiechem na twarzach wyruszyli w drogę;—smutno ze zwieszonemi głowami wyruszyli z powrotem do Warszawy piechotą o chłodzie i głodzie.

Na przymusowym tym spacerze spełzły nadzieje trzech młodzieńców.

= Na scenie Teatru Rozmaitości w przyszłym tygodniu ukazać się ma komedja p. t. „Małżeństwo Wiktoryny." Pani Bakałowiczowa i pan Rapacki, grać będą we wspomnionym utworze role główne.

= Dom Eichlera przy ulicy Daniłowiczowskiej ma być w tych dniach sprzedany tutejszemu obywatelowi p. Fryderykowi Pulsowi, na rzecz Banku Polskiego, jako głównego wierzyciela tej nieruchomości.

= W niektórych miejscowościach powiatu hrubieszowskiego i w gubernji łomżyńskiej, pojawił się księgosusz.

= Angielskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Imperial" złożyło 50,000 rubli w kassie Banku Polskiego, jako rękojmię dla rzewności wypłat ubezpieczonym z Królestwa.

= W koncercie na rzecz niezamożnych studentów między innemi przyjmie udział pan Filleborn i zaśpiewa „Mój kwiatek" przez W. Troschla, i „Kochałem Cię", przez C. Pinsutti.

= Wyszedł z druku „Rocznik Sądowy", na r. b. 1871, i jest do nabycia w tutejszych pierwszo-rzędnych księgarniach.

= „Wędrowiec" donosi: Dramat Puszkina „Borys Godunow" został przez ś. p. Juljana Bartoszewicza przełożony na język polski. Nieboszczyk zostawił także w rękopiśmie przekłady: „Gryzelda" Halma, „Dom zaczarowany" Austenberga i „Gość kamienny" Puszkina.

= Pani Marja Wiemanowa została damą dyżurną w kuchni taniej przy ulicy Freta.

= Myśl założenia kuchni taniej przy ulicy Czerniakowskiej mającej nosić Nr 4, przychodzi do skutku.

= Uczynność dla bliźnich nie opłaca się w tych egoistycznych czasach. Jeden z ludzi, mało zajmujących się losem drugich, przyglądał się ciekawie upadkom, jakim podlegali wszyscy przechodzący Krakowskiem Przedmieściem, na rogu ulicy Królewskiej. W ciągu kwandransa przewróciło się w tym punkcie osób dziesięć, więc jeden na 1½ minuty. Skutkiem dziwnej reakcji, jaka często w kamiennych nawet sercach powstaje, nasz mizantrop zdecydował się nagle zapobiedz dalszemu złemu. Nie chcąc jednakże trudzić się ostrzeganiem każdego, stanął na chodniku i zatamował zupełnie przejście.

Kilku domyślniejszych przechodniów, ominęło stojącego bez żadnych uwag. Ale takie milczące uznanie dobrego uczynku niedługo trwało. Nadszedł jakiś jegomość z żoną i zobaczywszy przeszkodę na chodniku, zatrzymał się w postawie groźnej.

— Ja chcę przejść, — rzekł.

— Nie można,— rzekł lakonicznie mizantrop.

— Jakto nie można? Za kogoż to mnie pan bierzesz?

— Powtarzam panu, że nie można.

— Ostatni raz proszę ustąpić.

Mizantrop widząc, że może przyjść do awantury, usunął się coprędzej na bok.

W dwie sekundy potem uparty jegomość, wraz ze swoją połową leżał już na ziemi.

Mizantrop odszedł obojętnie w stronę przeciwną, gwiżdżąc coś pod nosem.

= Działalność około utrzymania w porządku ogrodów miejskich, pomimo pory zimowej nie ustaje. Codziennie w ogrodzie Krasińskich zwożą żyzną ziemię do kląbów mających upiększyć ten ogród.

= Jeden z tutejszych właścicieli składów węgla idąc za przykładem biura posłańców, rozdał czapki rozwożącym u niego węgiel, tem się różniące od czapek posłańców publicznych, że nie cała czapeczka jest czerwoną, lecz tylko lampas.

= Księgosusz, który pojawił się w końcu listopada r. z. w mieście Suwałkach i jego okolicach, dotychczas jeszcze nie ustał. Straty w bydle stąd wynikające wynoszą około 25 sztuk tygodniowo.

= W repertuarze teatrów warszawskich na bieżący tydzień, zapowiedziane są widowiska: w teatrze Wielkim balet „Flick i Flock“, w teatrze Rozmaitości, „Wycieczka za granicę i Pociecha rodziny“.

Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie, zawiadamia, że w m. grudniu r.z. otrzymał od osób niżej wymienionych następujące ofiary dobroczynne na rzez Zakładu jego opiece powierzonego: od p. Jankla Bergman rs. 1 kop. 20, N. N. rs. 6 kop. 82½; od Magistratu m. Opatówka kop. 10; ze skarbony przed gmachem szpitala będącej rs. 17 kop. 3; od W. Dr. Loewenglik dla chorych wychodzących ze szpitala rs. 10. — W naturze: od W. Mathiasa Bersohn 1 przyrząd Dieu la Toi oraz 4 specula gumowe wartości rs. 17; od C. K. ½ funta szarpi; od M. R. 2½ funta szarpi; od W-nej Adeli Feinkind 3 funty szarpi. — Za takowe dary Zarząd tegoż Szpitala wynurza podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr. 2247, zapaliła się belka przylegająca do komina, lecz ogień natychmiast przez przybyłych żołnierzy straży ogniowej — ugaszonym został; przyczem część belki, podłogi i ściany murowanej wyrąbano.

— W tymże cyrkule, starozakonny Josek Szerwer, pomagając ruszyć z miejsca wóz naładowany drzewem, podsunął trzy palce ręki lewej pod koło, którym takowe miał sobie zgniecione. Szerwer odesłany do szpitala starozakonnych.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr. 2907, Adolf Szulc wyrobnik, przechodząc przez korytarz—upadł i wywichnął sobie lewą nogę. Pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcyi „Kurjera Warszawskiego“, przez *Magdzię* kop: 65 dla Kalinowskiej nieszczęśliwej wdowy, żyjącej z trojgiem dzieci w piwnicy pod Nr 14, przy ulicy Nowogrodzkiej; od K. rs. 1 kop: 30 dla matki 5ga dzieci, które chorowały na szkarlatynę; od M. G. kop: 50 i od N. kop: 30 dla wdowy Kalinowskiej z trojgiem dzieci, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 14; od O. P. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

✝ Szczepan **Petrellewicz**, syn Doktora po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 25 stycznia r. b. w wieku lat 21 opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w dniu 28 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 10-tej przed południem — eksportacja o godzinie 2-giej po południu— na którą pogrążeni w boleści rodzice, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —552—

— W majątku hrabiego Władysława Branickiego, odległym trzy wiorsty od wsi Szamrajewki, odkryto bogate pokłady torfu. Jak donosi „Kijewlanin“ torf rozciąga się na przestrzeni stu diesiatyn, a jak mniema sprawozdawca gazety, powinien on znajdować się na całej przestrzeni od wsi Szamrajewki do wsi Jabłujowki, około tysiąc wiorst. Obecnie z miejsc tych dobyto torfu do sześćdziesięciu sążni kubicznych, który już używanym jest zamiast drzewa w cukrowni szamrajewskiej. (D. W.)

— Komisya petersburska mająca wypracować projekt nowego prawa o powinności wojskowej, w d. 17 b. m. otwarła posiedzenia swoje. (Birż. Wied.)

— Dziennik „St. Pet. Wied.“ pisze, że były komik francuzkiego michałowskiego teatru, Tetard, który dwa lata temu opuścił scenę po piętnastoletniej służbie artystycznej, powróciwszy do Francji, kupił sobie domek w Meudon, gdzie zamierzał odpocząć po długoletniej pracy. Dom ten stanowił prawie całe jego mienie. Nagle pewnego strasznego dnia Meudon zostało zajęte przez wojska pruskie, i nieruchomości byłego naszego aktora groziło prawdziwe niebezpieczeństwo. P. Tetard przypomniał sobie przysłowie: „le français est né malin“, i w jednej chwili przygotował ogromny napis: „Maison russe“, który pospieszył wywiesić na swym domu; sam zaś włożył udzielony mu w dniu ostatniego jego benefisu medal russki i wyszedł na próg swego domu oczekiwać na nieprzyjaciela. Skoro ukazał się oficer pruski, p. Tetard objaśnił mu swe stanowisko i dzięki swej wynalazczości, w rezultacie uzyskał to, że jego dom pozostał wolnym od kwaterunku. (Dz. W.)

— W d. 6/18 grudnia, jak donoszą do „Gołosa“ z Londynu, znany profesor Ralstone, miał w sali Saint-George, ciekawy odczyt o ostatnich reformach w Rosji, i zakończył go słowami, że jak spodziewa się, jego słuchacze (których było bardzo wielu), zgodzą się z nim, iż historja dołączy do imienia Aleksandra II tytuł Wielkiego. Zakończenie to wywołało grzmot oklasków, pomimo noty księcia Gorczakowa. (Dz. W.)

>< Z listu jenerała Changarnier, wyjmujemy następujące dość interessujące szczegóły o spotkaniu i rozmowie z księciem Napoleonem.

„Po ogromnych komplementach niepodobnych do

powtórzenia o mojej ważności i sławie, Plon-Plon, dodał: „Pan jeden możesz ocalić Francję i położyć koniec wojnie. Cesarzowa jest do niczego (brute). Zostań rejentem i wprowadź do Francji młodego księcia. Za przychylność króla pruskiego i p. Bismarck zaręczam. Zbierzesz pan na granicy 150,000 żołnierzy będących w niewoli pod dowództwem jenerałów, których sam wybierzesz. A gdy każesz rozstrzelać rząd tymczasowy i z pięćdziesięciu innych łotrów, porządek zostanie przywrócony na zawsze. Jeśli się pan na to zgodzisz, natychmiast wyślę ajenta do pana Bismarcka."

„Książę, odpowiedziałem na to, nie bawię się już w romanse, i nie chcę wdawać się w podobne głupstwa." Pokazałem temu... drzwi. Wyszedł natychmiast etc. etc.

List ten znajduje się w „Nord".

⨯ We Florencji zmarła Teresa Garibaldi, córka sławnego Giusseppe.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dość obfite doniesienia z **Paryża**, podają fakt oddawna już przewidywany, ale są tak jeszcze niewyraźne, a nawet w pewnej mierze sprzeczne, że niemożna im jeszcze nadać charakteru niezawodności„Journal des absents" donosi, że Trochu skutkiem nieudania się ostatniej wycieczki zachodniej postanowił porzucić kierunek naczelny działań wojennych w Paryżu. Rząd przyjął jego dymissję i oddał po nim gubernatorstwo Paryża, jenerałowi Leflô, mianowanemu ministrem wojny zaraz po wypadkach wrześniowych, poruczając mu przytem dowództwo wszystkich sił zbrojnych, znajdujących się w całym okręgu stolicy, z włączeniem fortów i fortyfikacji zewnętrznych.

Z drugiej strony depesze mówią tylko o mianowaniu jenerała Leflô gubernatorem na czas nieobecności Trochu. Według tego Trochu zatrzymałby dowództwo sił, a do pilnowania porządku w mieście miałby dodanego sobie Leflô, którego urząd byłby tylko drugorzędnym i sprawowanym głównie wtedy, kiedy by naczelny wódz miał do czynienia z nieprzyjacielem w otwartem polu.

Przypuszczając tę drugą kombinację, trzeba uważać, że w zarządzie publicznym Paryża nie następuje żadna stanowcza zmiana, widać tylko pewne udogodnienie, które każe się spodziewać nowych działań zaczepnych na wielką skalę. Trochu zajęty dowództwem naczelnem w zamierzonych wycieczkach nie mógłby należycie spełniać obowiązków gubernatora i na czas swej nieobecności w samem mieście znajdowałby wyręczyciela w jenerale Leflô.

Taka jest najostrożniejsza kombinacja osnuta głównie na wyrazie „nieobecność" postawionym przy nominacji Leflô. Możnaby ją nieco jeszcze rozszerzyć, stawiając domysł, że Trochu tak jak w swoim czasie Gambetta wydali się z Paryża na prowincję: lecz rozszerzenie takie zupełnieby zniweczyło całą kombinację: w takim bowiem razie nie tylko urząd gubernatora ale i dowódcy sił zbrojnych musiałby być koniecznie komuś innemu powierzonym, a o tem właśnie donosi „Journal des Absents."

Zresztą kwestja obsadzenia ministerjum wojny, wyraźna wzmianka o dymisji, zamiar oddania naczelnego kierunku wycieczek admirałowi La Roncière, istniejący już w ostatnich dniach przed 21 b. m., służyć mogą za wskazówkę, że Trochu istotnie odsunął się już od kierunku spraw wojennych w stolicy, pozostawiając go jeśli nie zdolniejszem od siebie, to przynajmniej niezużytem jeszcze niepowodzeniami.

Leflô ma dziś lat 66, odznacza się wielką energją i prawością. Karjerę wojskową ugruntował sobie w Afryce, mianowany został jenerałem w r. 1848. W większych działaniach wojennych nie występował jeszcze na własną odpowiedzialność i nie dał się poznać jako wódz w boju. Ma opinję dobrego organizatora. Charakterem swoim wzbudza powszechne zaufanie.

Bombardowanie Paryża od północy i południa trwało przez trzy dni od 21-go z wielkiem natężeniem, zwłaszcza w dniu 23 b. m., ale z niewielkim skutkiem, jak o tem donosi, wbrew telegramom z głównej kwatery, telegram wersalski „Timesa".

Raport pruski o wycieczce d. 19 b. m. przyznaje powodzenia oręża francuzkiego w początku rozprawy. O godzinie 8-mej ukazali się Francuzi na całej linji zachodniej i zachodnio-południowej w kolosalnej sile 100,000 ludzi. Walka zaczęta w Sèvres, przeniosła się prędko do Meudon, Garches, St. Cloud, Vaucresson, Malmaison i Bougival. Ośm pułków pruskich stanęło w ogniu, który prowadzonym będąc nie tylko z baterji, ale także z szaspotów i kartaczownic, gwałtownością swoją przewyższał nawet kanonadę francuzką pod Wörth i Sedan. Korpus 5-ty napadnięty przez 3 razy większe siły, bronił się bohatersko i nie zszedł z pozycji. Strzelcy tego korpusu musieli po 5 atakach opuścić szaniec Montretout. Linja bojową rozciągnęła się na długość 2 mil niemieckich.

Ogień Francuzów nabierał coraz większej siły; ale baterje pruskie w St. Germain Louveciennes paraliżowały jego działalność strzelając na Mont-Valerien. Baterje pomiędzy Lacelle i Bougival rozsiały zniszczenie na pułki francuzkie rozwijające się z Bueil.

Jednocześnie na północy toczyła się pomyślna dla 4-go korpusu pruskiego walka działowa. Ocalenie swoje zawdzięczają prusacy według urzędowego raportu głównie tylko szańcom i zasiekom jakiemi otoczyli Paryż przez ciągłą trzymiesięczną pracę.

Z korpusu 5 go najwięcej ucierpiały pułki 37, 47 i 50. Bitwa ogólna trwała do godziny 6-ej. W nocy dopiero odzyskali prusacy Montretout, Francuzi zatem mieli słuszność powiedzieć, że część pozycji zdobytych utrzymali w swem posiadaniu jeszcze po bitwie.

Ze Szwajcarji donoszą, że Francuzi maszerują znacznemi siłami na Abbevilliers które utracili d. 18 b.m. Możnaby wyprowadzić z tej wiadomości wniosek, że Bourbaki nie zszedł jeszcze stanowczo z pozycji obranych przeciwko Werderowi i może nawet myśli o wznowieniu ataków starając się nie dopuścić połączenia z oddziałami pruskiemi operującemi od Langres i Dijon, a zwabiwszy je na otwarte pole, znieść. Nie posiadamy żadnych danych faktycznych na którychby podobny wniosek oprzeć można. Wiadomość powyższa wskazuje tylko, że działania pomiędzy rzeką Doubs i granicą Szwajcarską jeszcze się nie skończyły i mogą przyjąć obrót pomyślny dla Francuzów.

Dnia 22 go Prusacy odparci zostali od Bernay we wschod. Normandji nazajutrz spodziewano się powtórzenia ataku. Alençon opuszczone. Zdaje się, że W. ks. Meklemburski, skieruje działania swoje głównie na Normandję.

Gambetta dogląda osobiście reorganizacji armji i odbywa narady z jenerałami: Robin dowódzca dywizji w 23cim korpusie, dostał dymissję, za haniebną

ucieczkę tej dywizji w bitwie pod St. Quentin. Dywizja składa się przeważnie z uruchomionej gwardji narodowej. Niewiele zapewne winien był Robin. Większa wina samych uciekających.

Zdaje się, że odparcie Prusaków z pod Dijon aż do Messigny, było stanowczem, i że attaki na ten punkt już się z tej strony nie powtórzą. Zajęcie jednak Dôle, jeżeli dłużej potrwa, grozi Garybaldczykom obejściem od południa. Zapewne musieli je przewidzieć i stosowne środki przedsięwziąć. (Presse')

Na żądanie wystosowane prze pana Juljusza Favra, pod datą 13-go stycznia do kanclerza Związkowego o wysłanie listu bezpieczeństwa dla udania się do Londynu na konferencję, pan Bismarck odpowiedział 16 b. m., „że nie może mu wydać podobnego dokumentu, ani też wchodzić w urzędowe negocjacje oparte na przypuszczeniu, że rząd obrony narodowej, mocen jest na podstawach prawa międzynarodowego do traktowania w imieniu Francji, zanim nie zostanie uznany przynajmniej przez naród francuzki.

Dowódcy forpoczt byliby w każdym razie udzielili panu Favrowi upoważnienie do przejścia linji pruskich, nic przezto z góry nie przesądzając. Dziś droga ta już jest zamknięta.

Pan Bismarck dodaje, że deklaracja Pana Favra z 12-go stycznia, według której zaproszenie na konferencje, byłoby zarazem uznaniem rządu francuzkiego, głównie nie pozwala mu przychylić się do żądania p. Favra. Pan Bismarck zdaje się zresztą na pana Favra w kwestji wyszukania innej drogi na którejby można uniknąć obawy, ażeby obecność w Londynie wice-prezydenta rządu obrony narodowej, nic z góry nie przesądzała.

Pan Bismarck kończy zapytaniem czy udanie się do Londynu pana Favra byłoby pożądanem w chwili kiedy w Paryżu, rozstrzygają się interesa nierównie ważniejsze dla Francji i Niemiec jak sprawa morza Czarnego i kiedy ajenci dyplomatyczni i cudzoziemcy pozostają w Paryżu, oddawszy się pod opiekę rządu. Trudno zatem przypuścić ażeby pan Juljusz Favre w położeniu tak krytycznem, do wytworzenia, którego sam w znacznej części się przyczynił, zechciał pozbawić się możności współudziału w rozstrzygnięciu, tem więcej, że odpowiedzialność za nie zarówno na nim ciężyć będzie."

Szczegóły posiedzenia Izby deputowanych w **Monachjum** na którem traktaty związkowe zostały zawotowane nie są jeszcze wiadome. Nikt do dziś dnia nie wie jakim zbiegiem okoliczności, w ostatniej chwili szanse zwróciły się na korzyść traktatów. Mimo pośredni nacisk wywierany przez rząd na oponentów zostających mniej lub więcej pod jego wpływem, trudno przypuścić możliwość oderwania choćby jednego głosu od szczupłej falangi patrjotów zdecydowanych na wystąpienie przeciwko traktatom. Jedynym skutkiem tego nacisku było namówienie kilku członków, którzy zamierzyli złożyć przeczące wota, aby się powstrzymali od głosowania. Rezultat dowiódł, że więcej nie było potrzeba dla zapewnienia materjalnego powodzenia propozycjom rządowym.

Bądź co bądź uparta opozycja pewnej części Izby bawarskiej, usiłowania jakie musiano czynić dla przeszkodzenia jej zwycięztwu, a nareszcie rezultat bardzo mierny, jakkolwiek prawnie wystarczający, pozostaną jednym z najciekawszych epizodów wskrzeszenia Cesarstwa niemieckiego.

Berlin był naturalnie zgorszony brakiem skwapliwości Bawarji w przyjęciu nowego porządku rzeczy. Dzienniki pruskie nie widzą w tem jednakże przyczyny obawy na przyszłość; główną rzeczą dla nich jest przyjęcie traktatów i nie wątpią, że niechęć patrjotów zniknie powoli i że to stronnictwo w krótce pogodzi się z obecnem położeniem. Berliński korrespondent „Gazety kolońskiej" czyni uwagę, że główne artykuły konstytucji angielskiej, zawotowane były bardzo nieznaczną większością, co im nie przeszkodziło do przetrwania wieków i do zakorzenienia się głębokiego w życie polityczne angielskiego narodu. Korrespondent powyższego dziennika przypuszcza, że tak samo będzie z traktatami uświęcającemi zjednoczenie Bawarji z innemi państwami niemieckiemi.

Dokumenta dyplomatyczne tyczące się kwestji rzymskiej, ogłoszone w „Nord. Allg. Ztg" odegrały zapewne jakąś rolę w ostatnim akcie dyskusji nad traktatami Związkowemi. Krok uczyniony u rządu włoskiego przez pana Bismarcka, z powodu ewentualności wyjazdu papieża z Rzymu, musiał naturalnie wywrzeć nader przychylne wrażenie na bawarskiem duchowieństwie katolickiem, którego kilku członków należy, jak wiadomo, do frakcji patrjotów azatem do najzaciętszych wrogów Prus i dzieła zjednoczenia niemieckiego. Ogłoszenie tej korrespondencji dyplomatycznej ułatwiło znakomicie zadanie powierzone przez króla Ludwika II-go, arcybiskupowi monachijskiemu, i bardzo być może, że deputowani „patrjoci", których nieobecność przy urnie zapewniła sankcję wersalskim układom, należą do grupy katolickiej powyższej frakcji.

Mowa pana Braya, wzbudziła w Austrji, jak się tego można było spodziewać, gorące protestacje, które musiały już rozwiać złudzenia pewnych deputowanych Izby monachijskiej, głosujących za traktatami w nadziei urzeczywistnienia idei „Wielkich Niemiec" rozwijanej wymownie przez bawarskiego ministra.

(Indep. belge. Nord. Presse.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 21-go stycznia (przez Bruksellę).— Niezadowolenie z Trochu stało się tak wielkiem w skutek ostatniej niepomyślnej wycieczki, że jenerał ten podał się do dymissji. Większość członków rządu obrony narodowej przyjęła dymissję. Leflô mianowany gubernatorem Paryża „na czas nieobecności jenerała Trochu." Wynikła ztąd potrzeba obsadzenia urzędu ministra wojny, nie została jeszcze zaspokojoną. Dorian minister robót publicznych, nie chce przyjąć tych obowiązków: wszyscy jenerałowie, którym czyniono w tym przedmiocie propozycje, poodrzucali je. Leflô objął jednocześnie z gubernatorstwem Paryża, dowództwo naczelne nad wszystkiemi wojskami z włączeniem załóg po fortach i fortyfikacjach zewnętrznych. Rząd wydał dekret, nakazujący wszystkim osobom prywatnym, które jeszcze przechowują u siebie zboże, aby bezzwłocznie zadeklarowali władzom jego ilość; w przeciwnym bowiem razie zboże skonfiskowane, a właściciele karami pieniężnemi i uwięzieniem dotknięci zostaną. Odezwa stronnictwa Delescluza, domaga się mianowania 200 reprezentantów gwardji narodowej, którzyby otrzymali polecenie utrzymania porządku. Dotychczas spokój niezakłócony. Do wieczora d. 18-go b. m., ilość ofiar bombardowania wynosiła 86 zabitych i 215 ranionych. „Journal offi-

el" z 19-go zamieszcza proklamację rządu, w któ-
ej stolica wezwaną jest, aby się broniła do ostateczności. Przed zamianowaniem jenerała le Leflô na urząd gubernatora Paryża myślano o takiej kombinacji, w którejby admirał La Roncière le Noury, został dowódzcą wojsk, a Trochu zatrzymał nadal gubernatorstwo. W ostatniej chwili kombinacja ta upadła.

Londyn 23-go. — Do „Timesa" telegrafują z Wersalu: Bombardowanie Paryża prowadzone było z wielką gwałtownością, w nocy z 21-go na 22-gi b. m., ale nie odniosło żadnych dotykalnych skutków.

Berlin 23-go.—Od rana dnia dzisiejszego, bombardowanie Paryża z północy i południa trwa z podwójną siłą. W nocy (z 22-go na 23-ci) uważano znowu liczne pożary.

Paryż 20-go, godz. 5 z rana. — Proklamacja rządu z d. 19-go b. m. opiewa: Nieprzyjaciel zabija wam dzieci i żony. Bombarduje Paryż dniem i nocą, zasypuje szpitale nawet granatami, a z piersi wszystkich z tem większą siłą wydobywa się jeden okrzyk: do broni!"

Ci z pomiędzy was, którzy mogą się poświęcić na polu bitwy, pójdą zajrzeć oko w oko nieprzyjacielowi. Pozostali, pałając żądzą okazania się godnemi heroizmu swych braci, w razie potrzeby poniosą największe ofiary, uważając je za odmienną tylko formę poświęcenia się dla kraju. Bądźmy wszyscy gotowi cierpieć i umrzeć, jeśli taka będzie konieczność, aby ostatecznie przez cierpienie i śmierć, zwyciężyć!"

Berlin 23-go. — Hr. Bernstorff telegrafuje do Wersalu, że pełnomocnicy na konferencją londyńską zobowiązali się żadnej innej kwestji nie podnosić prócz pontyjskiej.

Bruksella 23-go.— „Etoile belge" donosi, że dnia dzisiejszego odbyto w Lille pod prezydencją Gambetty radę wojenną, na której znajdowali się Farre, Faidherbe i Paulze. Jenerał Robin oddalony ze służby za złe zachowanie się jego dywizji pod St Quentin. Jonard mianowany dowódcą tej dywizji.

Londyn 24-go.— W bitwie pod St. Quentin przyjmowały udział 4 dywizje francuzkie. Uruchomiona gwardja narodowa nie chciała iść w ogień i rzucała broń. Materjał wojenny z Arras przewieziono do Lille.

Lille 23-go wieczorem.— Ze stacji drogi żelaznej w Arras wszystek materjał przewieziono na północ, Nieprzyjaciel dotarł już do Boileux.

Bruksella 24-go wieczorem.— Niemcy wezwali powtórnie komendanta Longwy do poddania twierdzy.

Bordeaux 23-go. — Z Marsylji wydalono w tych dniach 1200 niemców.

Bern 23-go. — Według wiadomości nadesłanych przez główną kwaterę nadgranicznych wojsk szwajcarskich, znaczny oddział francuzki wraz z artylerją maszeruje na Abbevillers.

Szweryn 24. — Z powodu zapewnionego już przystąpienia Bawarji do Związku wybory do sejmu ogólno-niemieckiego odbędą się 3-go marca. Dnia 6 go marca nastąpi otwarcie sejmu. Rada związkowa zbierze się już 20 lutego.

Luksemburg 24,go.— Prezydent rejencji w Trewirze przebywa tu od soboty. Był już na posłuchaniu u księcia Henryka.

Berlin 23-go.— Izba handlowa w Hamburgu ogłasza: że dotychczas kupcy wypłacali oficerom francuzkim pieniądze bezpośrednio za okazaniem biletu kredytowego. Jenerał gubernator w Hanowerze zabronił takich wypłat, Izba przestrzegać będzie, aby się już więcej nie powtarzały.

Praga 24-go.— Na manifest Czechów do Beusta odpowiedział Gambetta w wyrazach gorącej sympatji Francji dla Czech.

Florencja 23 go. — Senat zaczął dziś rozprawiać o przeniesieniu stolicy do Rzymu. W Izbie deputowanych rozpoczęła się dyskussja nad rękojmiami dla Papieża. Książe Humbert przybył wraz z małżonką do Rzymu.

Konstantynopol 23-go wieczorem. — „Levant Herald" w artykule uchodzącym za półurzędowy pisze, że nawet po załatwieniu sprawy czarnomorskiej i uchyleniu kapitulacyj, Porta nie będzie wolną od mieszania się reprezentantów mocarstw i konsulów w jej sprawy wewnętrzne: Wschód interesuje całą Europę. Błędem Turcji było to, że od 30 lat liczyła na interesa i wzajemne zawiści państw europejskich, starając się o oparcie swego istnienia na potrzebie równowagi ogólnej. „Levant Herald" równie jak dzienniki tureckie radzi Turcji, aby na sobie samej tylko polegała.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 26 Stycznia godz. 11 z rano.

Wersal 24-go.—W bitwach d. 19 b. m. pod Paryżem, strata z naszej strony wynosiła w zabitych ranionych i wybyłych 39 oficerów i 616 ludzi. Straty nieprzyjaciela szacowane są 6,000 ludzi; skonstatowano przeszło 1,000 ludzi zabitych, pozostawionych przed naszemi frontami.

Przeciw północnemu frontowi Paryża nowe bliższe baterje zaczęły być czynne.

Oddziały armji południowej po za tyłami armji Bourbakiego, na południe od Besançon, przeszły przez Doubs.

Na banhofie w St Vit, zabrano 33 wagony naładowane w części żywnością.

Grandville 25-go, godź. 3 min. 25,— Ostrzeliwane od 9 dni Longwy, tylko co kapitulowało. Zabraliśmy 4,000 jeńców i 200 dział. Dziś w południe zajmuję fortecę. v. Krenski.

Berlin 25-go.— Z Brukselli donoszą, że Herrison miał już w Wersalu badać grunt, w kwestji przyjęcia propozycji ustąpienia załogi z Paryża.

Konferencje zostały w dniu wczorajszym odroczone do 31-go. Bismarck posiada podobno przyzwolenie Eugenji na pruskie warunki pokoju. Między Nancy i Strasburgiem, garybaldczycy rozproszyli oddział pruskiej landwery. Krąży pogłoska, że Favre przybył do Wersalu z propozycją kapitulacji.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej dnia 28 b. m. w sobotę, o godz. 9-tej wieczorem, danym będzie wieczór tańcujący, dla członków z familją, i dla zaproszonych gości, na który bilety wydawane będą

w tejże Resursie, we czwartek, piątek i sobotę, t. j. d. 26, 27 i 28, od godziny 5-ej do 8-ej wieczorem.— Dyrektor, Józef *Zeltt*.—Sekretarz, Fr. *Drzewiński*.
(4–5) —457—

— Gustaw Żurkowski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję tymczasowo w domu pod Nrem 1535 (nowym 28) przy ulicy Marszałkowskiej. (1—3) —551—

Pralnia M. Piotrowskiej,

przy ulicy Jezuickiej pod Nrem 74, przyjmuje wszelkie **Ubiory materjalne i wełniane**, w rozmaitych kolorach, do prania, oraz **BIELIZNĘ**, a mianowicie **Kołnierzyki** i **Mankiety** męzkie, które na sposób zagraniczny i jak najśpiesznej wykonywa.
(1—3) — 540 —

RYBY MORSKIE

TURBUOT i SOLES,
otrzymał Skład
Ant. Stępkowskiego.
(1–3) —553—

W Sobotę, t. j. dnia 28go b. m., danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w tak zwanym: **„Ogrodzie pod Nadzieją,“** w Restauracji **na Pradze, po nad Wisłą.**
Wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, Nr 405.
Potrawy i Napoje po zwyczajnej cenie.
Wejście Kop. 30 i 5 na ubogich.—**J. Reiman.** (1–3) -530—

W Sobotę, dnia 16 (28) b. m.,
danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 590, na którym **Orkiestra doborowa** pod dyrekcją **P. Roberta Zülecke,** wykonywać będzie najnowsze utwory. Przyczem **Bufet** należycie zaopatrzony w rozmaite **Potrawy, Ciasta, Wina, Cukry** i **Lody**. Z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. **Bal** zacznie się o godzinie 10-ej wieczór. **Cena wejścia Kop. 50 i 5 na ubogich.**
(1–2) -535– **Aniela Brzezicka.**



Ostrygi Ostendzkie

nadchodzą codziennie świeże do Handlu Win i Delikatessów,
A. BOCQUET,
w Gmachu Teatralnym.
(10–0) —190—

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr: Bergą i Włodzimierskiej.



Dziś
dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia:

Daniel w lwiej jamie,

wykona pogromca lwów P. Kreutzberg junior. Na zakończenie każdego przedstawienia odbędą się **ćwiczenia** z Białym Abissyńskim Słoniem, oraz **karmienie** wszystkich drapieżnych zwierząt.
Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.
Drugie przedstawienie o godzinie 7½ wieczór.
(22–0) – 10312 -



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, otrzymuje Skład
Ant. Stępkowskiego.
(9–0) –221–

TEATR WIELKI.
Dziś: **Córka źle strzeżona.- Wesele w Ojcowie.**
Jutro: **Hrabia Ory**, opera Włoska.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś; **Szczęście nieszczęściem.—Każdy wiek ma swoje prawa.—Piosnka Wujaszka.**
Jutro: **Margrabia de Villemer.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 14 (26) stycznia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 50				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	5	90	80
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	5	88	80
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	17
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	99	83	99	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	56	73	23
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	—	90	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	146	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 36⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 61⅑
Od Listów Zastawnych nowych kop. 45 15/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 158⅓
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 115 k. 50 rs. 115 k. 35
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 81 rs. — kop. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. – k. – rs. – k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 93 k. 60 rs. 93 k. 30

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 25 Stycznia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał zimna st.	6.6	4.7	5.1

Dnia 25 największe zimno 7.0 st., najmniejsze 4.2.
Barometr spada znacznie.
Wiatr wschodni silny.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 5.5 R.; barometr spada nieznacznie, wiatr wschodni.
Wschód słońca o godz. 7 min. 52.
Zachód słońca o godz. 4 min. 34.
Długość dnia godz. 8 min. 42.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 6.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 25 stycznia płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 5 kop. 65 do rs. 7 kop. 15: – żyta wagi 230 do 240 od rs: 5 kop. 20 do rs: 4 kop. 45:— jęczmienia 4-ro i dwutów rs: 4 kop 20 do rs: 4 kop. 45:— jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 10 do rs: 3 kop. 40:—owsa rz: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 50:—kartofli rs. 1 kop. 90 do rs. 2 kop. 5. (Pszenica wagi funtów 265, płacono rs. 7 kop. 50.)

— **Okowitę** płacono dnia 25 Stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 132 do ko 132½.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 133 do 134½ kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Księgarnia **Gebethnera** i **Wolffa** w Warszawie przyjmuje prenumeratę na jedyny, obecnie w języku francuzkim wychodzący Przegląd (**Revue**) pod tytułem:

Bibliothèque universelle,

dawniej w Genewie, a teraz w Laurannée wydawany

Prenumerata **caloroczna** w Warszawie za 12 zeszytów miesięcznych rs. 9, z przesyłką na prowincję rs. 11.

Nadeszły też nowe broszury, p. t.:

Les petits Papiers secrets des Tuileries et de Saint-Cloud, étiquetés par un collectionneur. Cena 60 kop.

Le traité secret d'aprés les documens nouveaux par Théodore Juste. Cena 60 kop.

La Prusse devant l'Europe, par le Comte Alfr. de La Guérronnière, lettre de S. E. le Comte de Bismarck. La réponse. Cena 60 kop. (3-3) — 422 —

ŚWIAT MUZYKALNY

W WARSZAWIE,

kwartalnie Rs. 1 Kop. 50,

wychodzić będzie co **8 dni** zeszyt z **8**-miu **stronnic nut**, to jest **30 kompozycji** wartości katalogowej **Rs. 10.**

Chcąc zadowolnić ogólne żądania Publiczności, prenumeratę **Świata Muzykalnego** ustanowiłem dla Warszawy **kwartalną** i podług wyżej oznaczonej przedpłaty prenumerować można we wszystkich **Składach Nut.**

Ekspedycja główna w Księgarni

JÓZEFA KAUFMANNA,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71).

(2—3) --434-

O G Ł O S Z E N I E

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego odbywać się będzie licytacja głosna na gruncie kolonji Nr 71, we wsi Czyste położonej, w dniu 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, na sprzedaż rozmaitych ruchomości, jako to: meble jesionowe, mahoniowe, pościel, garderobe, biżuterja w znacznej ilości i t. d., pozostałych po śp. Marjannie Łętowskiej, na rzecz małoletnich sukcessorów.

Wola, dnia 8 (20) Stycznia 1871 roku.

Wójt Gminy Czyste **Kamiński.**

(3—3) — 415 —

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"

ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej,

przyjmuje w komis do sprzedaży rozmaite rzeczy.

Ma obecnie do sprzedania: Odzież męzką i żeńską, Suknie jedwabne, lekkie i balowe, Firanki, Kapy, Ubrania dziecinue, Zegary i Zegarki, Porcelanę, Fajans, Szkła, Samowary, Tace, **Świeczniki** (po Rs. 12), Kandelabry, **Żerandole** (po Rs. 25 i 35), **Skrzypce** (od Rs. 5 do 300), **Obrazy olejne** (od Rs.5), Nuty, Książki, Narzędzia chirurgiczne, Mikroskopy, Meble, Stoliki ozdobne, Komody nowe, Harmonijki, Biżuterje, **Magiel** i Pralnię (Rs. 75), **Pralnia** (Rs. 10), Chomonty, Munsztuki, **Welocyped** z Latarnią (Rs. 40), Wózki dla chorych, Kociołki, Szafa sklepowa oszklona i wiele innych.

Bazar otwarty od 9ej rano do 6ej wieczorem.

(1—3) —485

W dniu 25 stycznia (6 lutego) 1871 roku, o godzinie 10-tej rano sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale 1-szym pod Nr 549, Nieruchomość Nr 2436 w Warszawie, przy ulicy Nowolipie położona. Vadium rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 7885 kop. 48½ jako ⅔ części taksy.

Warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go i u podpisanego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr 1775- przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego.— Teodor **Łącki.** (1—2) --536--



Dom 3-piętrowy narożny

przy ulicy Podwale i Piekarskiej Nr 523 nowy 8, na który przyznana jest pozyczka Towarzystwa Kredytowego miejskiego w summie rub. sr. 10,000, jest z wolnej ręki do sprzedania lub na zamianę na majątek niewielki blisko Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela domu na 2-iem piętrze mieszkającego.

(1—3) — 526 —

Potrzebne są

Panny kompletnie uzdatnione,

do strojów i sukien. Tamże mogą być przyjęte do nauki na przychodnie jako też ze wszystkiem za opłatą wedle umowy. Potrzebna jest także **Niemka** do dzieci jako bona, któraby mogła udzielać lekcje i zająć się gospodarstwem. Wiadomość w Magazynie Strojów Marji Ferencowicz, ulica Leszno, Nr 656, nowy Nr 6. (1—3) — 525 —

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione do szycia kapeluszy słomkowych. Wiadomość w fabryce L. Matuszelańskiej Nr 368, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-tej Anny, w miejscu dawnego odwachu. (2—3) — 482 —

O S O B A,

posiadająca język francuzki, może mieć mieszkanie z opałem i usługą. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 28 mieszkania 21. (1—1) —534—



Mamka młoda,

ze świeżym pokarmem, a zarazem **Pokój** dla odbycia słabości sekretnej, przy ulicy Nowy-Świat, w domu W. Janiszewskiej, pod Nr 1292 nowy 24, naprzeciw Chmielnej. Wiadomość u Akuszerki Grodzickiej.

(1—1) — 538 —

M A M K A,

ze świeżym i młodym pokarmem, także pokoik z osobnem wejściem, dla życzącej sobie odbyć słabość, z wszelkiemi wygodami u akuszerki Kondrackiej, nlica Wielka Nr 1443, nowy 3. (1—1) —520—

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku od lat 14, do Fabryki Cukrów Anczewskiego, przy ulicy Królewskiej, No 1072.

(3—3) — 398 —

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do handlu win i towarów kolonialnych, dobrej konduity w wieku najmniej 16-tu lat. Wiadomość udzieli Redakeja Kurjera Warszawskiego. (1—2) —537—

Student Uniwersytetu,

wydziału matematycznego pierwszego kursu, utrzymujący się w gimnazjum na prowincji z korrepetycji, poszukuje lekcji lub innego zajęcia z powodu braku utrzymania. W Redakcji Kurjera Warszawskiego upraszam interesowanych zostawić adres pod literą **W. C.** (1—1) — 543 —

Pożądaną jest **Osoba** posiadająca gruntownie język polski, francuzki, niemiecki, wszelkie przedmioty klassyczne do ukończenia edukacji młodej panienki. Wiadomość pod Nr 1373, przy ulicy Marszałkowskiej, mieszkania 4. (3—3) — 373 —

Chłopcy od lat 14 do lat 18,

mogą mieć miejsce na terminatorów u Piekarzy. Wiadomość w Zarządzie Starszych pod Nr 762, nowy 4, przy ulicy Chłodnej.— **W: Gundelach.**
(1—3) — 529 —

Magazyn Strojów,

z całym urządzeniem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 75, przy ulicy Freta, pierwszy od ulicy Mostowej, Nr 248/9, nowy 2; wprost ulicy Długiej. Wiadomość na miejscu u właścicielki. (1—1) — 549 —

Do sprzedania
Piękny Zbiorek Numizmatyczny,
Monet Polskich, po większej części miedzianych, między któremi jest dużo nader rzadkich. Wiadomość u Właściciela domu Nr nowy 8, ulica Ś-to-Jerska obok fabryki Ewansa, codziennie od godziny 11-tej z rana do 1-szej z południa.
(1—3) —518—



Na gruncie emfiteutycznym około 1 dies: (dwóch morgów), w Wielkiej Woli jest **wiatrak holenderski**, o trzech gankach na amerykański sposób urządzony do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Właściciela, przy ulicy Młynarskiej Nr 3106d, nowy 10 zamieszkałego. (1—3) —522—

Lasu 60 dziesiatyn (4 włóki),

który się składa z drzewa sosnowego, brzozowego i dębowego, gęsto zarosłego, w gubernji Płockiej, o 14 wiorst od miast: Lipna, Włocławka i Dobrzynia nad Wisłą, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela w Małominie (przez Sierpc).— Obok tego tamże jest 105 dzieś. (7 włók) gruntu ornego w glebie żytniej, dobrej, z zabudowaniami, do nabycia w całości lub częściowo. (1—3) — 542 —

Jest do sprzedania za przystępną cenę
Fisharmonja nieużywana

z fabryki Kaufmana z Drezna, ulica Królewska, dom Strasburgera Nr 413, mieszkania Nr 6, drugie piętro.
(1—1) — 544 —

Dubeltówka mało używana,

oraz **Torba myśliwska** z 10-ciu ładunkami nowa, Róg do prochu z maszynką i maszynka do kapiszonów, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można w godzinach popołudniowych u Rządcy domu Nr 849, ulica Ogrodowa.
(1—3) — 545 —

JARZĄBKI

świeże, zamrożone, otrzymał Skład **J. Kucharkina**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57 nowy. (1—3) — 527 —

NOWY TRANSPORT
WĘGLA KOMINKOWEGO,

Angielskiego, bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 795.
(14—14) —9963— **Stanisław Baumann.**

RURKI GUMOWE,

do rozprowadzania gazu, poleca skład wyrobów technicznych
Kraft i Kuksz,
w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nrem 490/1
(8—0) —10200—

TEGOROCZNY
PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.
NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.
(24—0) —8668—

WIEŚ odległa od Warszawy wiorst 24, a od Fabryki Cukru 3 wiorsty, zawierająca około **600 dziesiatyn (30 włók),** w czem jest znakomita ilość łąk poprawnych, jest do **sprzedania** lub **zamiany** na **Dom** albo **Summy** hypoteczne, pod korzystnemi warunkami, z przyczyny, że Właściciel nie może się sam zajmować. Wszelkie możebne ułatwienia uczynione będą przy sprzedaży. Ponieważ na gruncie znajduje się znaczna ilość Siana i Słomy, oraz dogodne Budowle, przeto mogą być przyjęte Inwentarze do przezimowania na warunkach przystępnych. — Tamże **OGRÓD** obfitujący w Drzewa owocowe, oraz **WIATRAK,** do wydzierżawienia. — Wiadomość w Składzie Sukna Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477.
(7—12) —94—

Pośredniczy

w umieszczaniu:
Guwernantek, Gewernerów, Bon i osób do towarzystwa,
Kamilla Mierkowska.
Ulica S-to Jerska, Nr. 22 nowy. (5—12)—9998—

Polecam się względom Szanownej Publiczności z nową otworzoną
PRACOWNIĄ

Sukien i Ubiorów damskich, przy ulicy Widok dom JW-Zamoyskiego Nr 1575, nowy 5, 2gie piętro, Nr mieszkania 5 od frontu, zapewniając za najakuratniejsze wykonywanie robót. Potrzebne są do mej pracowni na naukę dwie Panny.— **Rozalja Klonowska**, wdowa, po Budowniczym powiatu Sierpeckiego. (2—3) — 396 —

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założone w 1827 r.

Kapitał zakładowy . . Rs. 4,000,000,
Rezerwowe fundusze. . „ 1,000,000,
Składki roczne około. . „ 3,000,000,

Dyrekcja Towarzystwa ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że udzieliła swemu Ajentowi Jeneralnemu w Królestwie Polskiem Panu D. Rosenblum, pełnomocnictwo do wystawiania od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku Poliss assekuracyjnych w imieniu Towarzystwa, a to na zasadzie NAJWYŻEJ zatwierdzonej zmiany § 60 Ustawy Towarzystwa.

W odwołaniu się do do powyższego ogłoszenia, polecam reprezentowaną przezemnie, **najdawniejszą i najbogatszą w kraju Instytucję assekuracyjną** względom i zaufaniu Szanownej Publiczności.

Umiarkowane składki, prostota w formalnościach i szybkie a sumienne załatwianie szkód przez pożar zrządzonych, jak dotychczas tak i nadal będą podstawą mojej działalności.

W razie wyniknąć mogących sporów Towarzystwo poddaję się wyrokom tutejszych sądów, mam w tem celu obrane zamieszkanie prawne w biurze Ajencji Jeneralnej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 590.

Ajent Jeneralny,

D. ROSENBLUM

(5—6) — 187 —

Folwarczek

45 dziesiatyn (trzy włókowy) miary n. p., z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, wraz z inwentarzem i ruchomościami gospodarskiemi, jakie na gruncie znajdują się, przy samej kolei, w odległości 42 wiorst od Warszawy, w położeniu przyjemnem, lasami okolonem, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną. Opis tego folwarczku, jest do przejrzenia w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(2—3) — 382 —

MYDŁO I ŚWIECE.



MYDŁO I ŚWIECE

Osoba młoda

panna wyższego wykształcenia, mając potrzebę jechania w tych dniach lub nieco później z Warszawy do Żytomierza, pragnie mieć towarzyszkę starszą wiekiem od siebie, a także udać się zamiar mającą, pod którejby opieką, o spólnym koszcie podróż tę odbyć mogła. Dowiedzieć się można w domu przy ulicy Złotej pod nowym numerem 16, mieszkania 2. Wchód z bramy.

(3—3) —305—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskiego, Nr 496, nadszedł znowu świeży transport *Kawioru* świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz *Groszku* i *Sera* zielonego, *Buljonu* wołyńskiego, *Łososia* wędzonego, *Siomgi* mało solonej, *Minogów* rygskich i *Serdeli* marynowanych w słoikach (Kilki zwane). *Mikołaj Żyżyn.*

(2—2) —455—



Na trakcie pomiędzy Radomiem a Iłżą, w osadzie Skaryszów. jest do sprzedania

WIATRAK

z domem i gruntami. **Dwa Domy**, przy końskiem targowisku odpowiedzialne na wstępny jarmark. Bliższa wiadomość przy ulicy Wielkiej w domu W-go Rychłowskiego, Nr 13 nowy, u Pani Dąbrowskiej. (1—2) — 548 —

Jest do sprzedania Maszyna do szycia,

w bardzo dobrym stanie, mało używana, za bardzo przystępną cenę. Nauka szycia na maszynie na żądanie nabywcy udzieli się bezpłatnie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Hr Uruskiego, Nr 28 nowy, u Pani Rzeszewicz.

(3—3) —409—



ADAM BOGUSŁAWSKI,

Starszy Felczer,

mieszkający przy ulicy Białej, róg Elektoralnej, Nr 761, trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, paznokcie wrośnięte, kurzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji tak wycinań jak i wyrywań onych; posiada własnego wynalazku aparat do kąpieli parowych, zapobiegający wdychaniu pary, w którym kąpiel z wszelkich leczniczych środków przez Doktora wskazanych, przy łóżku chorego na każde żądanie przyrządzić można. (2—6) —265—

Wszelkie artystyczne hafty

jakoto: szarfy, widoki i chustki ozdobne, które robiłam do magazynu W-nej Steckiej przy ulicy Senatorskiej, od dziś dnia z pierwszej ręki przyjmuję u siebie przy ulicy Aleksandrja Nr 4 domu ,mieszkania Nr 7 na 2-em piętrze od godziny 9-ej rano do 5-tej popołudniu. 4—6) —315 -



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepjan Orzechowy,

z trzema Szprejcami, inkrustalizowany, z najlepszej fabryki Wiedeńskiej, używany dwa miesiące, za cenę za jaką w fabrykach nabyć nie można. Ulica: Róg Marszałkowskiej i Chmielnej, Nr 28 nowy. Wiadomość u Stróża. (3—3) —443—



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:
P. GLOBUS,
przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.

(9—10) — 10,219—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepjan mahoniowy.

w dobrem stanie, zupełnie odświeżony za rs. 120, przy ulicy Nowolipie, Nr domu 14, idąc od ulicy Przejazd, Nr 4 mieszkania, od frontu na 1-em piętrze od godz. 10 do 1 z południa można widzieć, a przytem jest **Pokój** wspólny dla osoby płci żeńskiej. (2—3) — 364 —





Dwie Dorożek z **Kołami** zapasowemi, oraz **Dwoje Sanek** i **6 Koni** zaprzęgowych, wraz z **Liberją** i **Numerami**, są do sprzedania. Wiadomość pod 1193*a* (nowy 37). (2—3) —490—

Kareta trzy-osobowa,

piękna, mało używana, perłową materją wybita, za umiarkowaną cenę jest do zbycia. Wiadomość u Rządcy Hotelu Niemieckiego. (1—3) — 528 —

Magle Wiedeńskie,

prawie nowe, są do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu Hr. Krasińskich, w korpusie, Nr 410 (nowy 5). (2—3) —445—



Potrzebny jest dla kawalera **Pokój** obszerny, widny i ciepły, z osobnem wejściem na Placu Teatralnym lub w pobliżu, mianowicie na ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Bielańskiej, Senatorskiej lub Nowo-Senatorskiej. Wiadomość proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2—0) — 523 —

LOKAL,

złożony z dwóch Pokojów świeżo odnowionych, z Kuchnią angielską, oraz Piwnicą i Górą wspólną, jest do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 121 nowy 4, na 1-szem piętrze, przy ulicy Piekarskiej, za cenę kwartalnie rs, 30. Bliższa wiadomość naprzeciwko tegoż lokalu. (3—3) — 392 —

P O K Ó J,

do wynajęcia każdego czasu, ciepły i suchy, przy porządnej osobie, dla osoby płci żeńskiej, może być na stałe, lub dla osoby przyjeżdżającej z interesem. Ulica Nowomiejska, Nr domu 178, nowy 3, drugie piętro, Nr mieszkania 5. (1—1) —532—

Z powodu zmiany interessu, jest do odstąpienia zaraz lub od Wielkiej Nocy

Sklep Mydlarski,

w odpowiednim miejscu, z towarem i wszelkiemi utensyljami do tegoż należącemi, oraz przyrządy w całym komplecie do wyrobu świec. Wiadomość o adresie Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ udzieli. (1—3) — 546 —

SKLEP,

z pokojem i z drugim wchodem od bramy, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32 u właściciela domu. (1 - 3) —533 -

Zaginęły w dniu 24 Grudnia r. z.

Listy Zastawne

z właściwemi kuponami:

Lit. **B.** Nr 10,866, na rs. 750; Lit. **C.** Nr 79.430, na rs. 150; Nr 86,855, na rs. 150; Nr 235,591, na rs. 150; Nr 82,647, na rs. 150; Lit. **D.** Nr 269,330, na rs. 75. O wiadomość uprasza się do Pani R. Frank, dom Konsula Lessera, ulica Miodowa. (1—6) — 524 —

Zaginioną Mappę Dóbr Bobrka,

w Gubernji Radomskiej położonych, upraszam uprzejmie o odesłanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) —467—

Został zgubiony na trzeciej Maskaradzie 15go Stycznia r. b., przy kontramarkarni Teatru Wielkiego, czarny kaszmirowy

Szal-Chustka,

haftowany czarnym jadwabiem, naszyty czarnemi paciorkami i w około obszyty czarnym szlakiem poudesoi. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do Rządcy gmachu Teatralnego. (1—3) — 547 —



Dnia 21 b. m. w wieczór z domu Nr 1575 (policyjny 5), przy ulicy Widok zaginął pies myśliwski **WYŻEŁ** młody, rok 1 mający, rassy kurlandzkiej, maści dropiatej, z łatami i uszami kasztanowatemi. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym będzie. (2 - 3) — 492 —



Dnia 23 b. m. na ulicy Nowy-Świat około sklepu Krupeckiego, zginął **piesek,** z gatunku wyżełków angielskich, biały w rude łatki. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić lub dać wiadomość na ulicę Żurawią Nr. 20 nowy, na trzecie piętro od frontu za nagrodą rs. 1. (2—0) —521—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.